

Wojewoda: Tworząc regulaminy korzystania z powiatowych obiektów rekreacyjno-sportowych, należy zachować umiar. Niezależnie od dość szerokiej możliwości związanych z zamieszczaniem treści w regulaminach tego typu, należy pamiętać o hierarchicznej podległości takiego aktu względem innych źródeł prawa.

Umieszczone przy wejściach na boiska, siłownie plenerowe czy inne obiekty rekreacyjne, zapisane drobnym drukiem tablice z regulaminami, to powszechny widok w wielu miejscowościach. Prawo do ustanawiania takich regulaminów, stanowiących akty prawa miejscowego, zostało zagwarantowane samorządom powiatowym na mocy przepisu art. 40 ust. 1 i 2, który jest podstawą dla każdego z aktów tego rodzaju.

Podkreślenia wymaga jednak, że upoważnienie to - choć jest normą o charakterze generalnym, pozostawiającym organom samorządu względną swobodę w tworzeniu przepisów ustrojowo-organizacyjnych - nie wyłącza ogólnych zasad konstytucyjnych. Do nich należy natomiast możliwość stanowienia aktów na szczeblu samorządowym wyłącznie w granicach upoważnienia ustawowego (które wynika nie tylko z tzw. ustawy samorządowej) oraz obowiązek nieingerowania w obszar, który został już uregulowany aktami prawnymi wyższego rzędu, w tym zwłaszcza ustawami. Wymaganie takie stawia zasada praworządności, która ma swoje źródło w art. 7 Konstytucji RP. Także w sprawie regulaminów obiektów użytku publicznego, ustawodawca wyznaczył czytelne granice powierzonej kompetencji, toteż żadna uchwała nie może zawierać postanowień, które poza te granice wykraczają.

Korzystający z powiatowej infrastruktury mieli zapoznać się z przepisem mówiącym o tym, że "wejście na kompleks sportowy jest równoznaczne z przyjęciem i przestrzeganiem niniejszego regulaminu". Analizując ten zapis w swoim rozstrzygnięciu nadzorczym, Wojewoda Śląski dopatrywał się podobieństwa do umów zawieranych na podstawie kodeksu cywilnego. Zapis regulaminu można było bowiem odczytać jako rodzaj kontraktu pomiędzy powiatem a użytkownikiem boiska - jeśli wejdiesz, oznacza to że zaakceptowałeś wszystko to, co znajduje się w regulaminie - czy go czytałeś czy nie. Wojewoda zauważył jednak, że akt prawa miejscowego już z samej natury rzeczy ma charakter powszechnie obowiązujący na terenie całej jednostki samorządu terytorialnego - w tym przypadku powiatu) i obejmuje swoimi postanowieniami nieograniczony krąg osób korzystających z danego rodzaju obiektów w powtarzalnych sytuacjach. Oznacza to, że do przestrzegania regulaminu jest zobowiązany każdy użytkownik i nie potrzeba do tego zawarcia mniej lub bardziej formalnej umowy. Zapis taki, jak wspomniany powyżej, nie ma zatem sensu. Wojewoda uznał go za sprzeczny z art. 87 ust. 2 Konstytucji, który informuje o istocie i głównej funkcji aktów prawa miejscowego - tj. o stanowieniu źródła prawa powszechnie obowiązującego na obszarze działania tych organów, które owe akty ustanowiły.

*Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego z 1 sierpnia 2025 r. (sygn. NPII.4131.1.496.2025)*

*Źródło: Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego*